

Sygn. akt I ACa 362/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Beata Wolfke - Kobzar
Sędziowie:	SSA Adam Jewgraf SSO del. Renata Szczerbowska (spr.)
Protokolant:	Marta Perucka

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. M.**

przeciwko **R. W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 4 stycznia 2013 r. sygn. akt VI GC 84/12

uchyla zaskarżony wyrok w punkcie II w zaskarżonej części tj. co do kwoty 133.526,09 euro (sto trzydzieści trzy tysiące pięćset dwadzieścia sześć 09/100 euro) wraz z odsetkami ustawowymi oraz w punkcie IV

i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Legnicy do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

Powód Z. M. zamieszkały w Republice Czeskiej pozwem z dnia 03.11.2011 r. wniósł o zasądzenie od pozwanej R. W., zamieszkałej w Polsce kwoty 389482,60 Euro z ustawowymi odsetkami od kwot i dat wskazanych w pozwie wraz z kosztami postępowania.

W uzasadnieniu powód wskazał, że strony w latach 2009 -2010 pozostawały w stałych stosunkach gospodarczych, w ramach których zawarły 21 umów sprzedaży. Z tytułu tych umów pozwana winna zapłacić cenę w wysokości wskazanej w pozwie.

W dniu 30.11.2011 r. Sąd Okręgowy w Legnicy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym.

Pozwana w zarzutach wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

Pozwana potwierdziła, że strony pozostawały w stałych stosunkach gospodarczych od 2006 r. w ramach której kupowała od powoda komplety pościeli i sprzedawała je na rynku polskim, zaś nie sprzedany towar podlegał zwrotowi. Ponadto zarzuciła, iż częściowo spłaciła zadłużenie w gotówce i przelewami.

W odniesieniu do faktur (...) (kwota 18270 euro), (...) (kwota 33873, 00 euro), (...) (kwota 34569 euro), (...) (kwota 1081,72 euro), (...) (kwota 22540 euro), (...) (kwota 28195 euro), (...) (kwota 26300,50 euro) (...) (kwota 7280 euro), (...) (kwota 1431 euro) (...) (kwota 46322 euro) pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia w oparciu o art. 554 kc. Pozwana podniosła, iż dokument podpisany przez nią w dniu 30.06.2011 r. nie stanowi uznania długu, a jedynie potwierdzenie salda z obrotem, które pozwana podpisała na prośbę powoda celem złożenia go w czeskim urzędzie skarbowym. Wolą pozwanej podpisującej ten dokument nie było złożenie oświadczenia woli o spłacie potwierdzonego zadłużenia, a nie też potwierdzenie zadłużenia, a jedynie potwierdzenie obrotu stron.

Postanowieniem z dnia 20.08.2012 r. pozwana została zwolniona od kosztów sądowych w całości.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd Okręgowy w Legnicy wydał wyrok z dnia 04.01.2013 r., w którym:

a) w pkt I uchylił w całości nakaz zapłaty wydany w sprawie;

b) w pkt II zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 300 198,19 euro z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty:

- 4697,59 euro od dnia 09.10.2009 r. do dnia zapłaty;
- 28195 euro od dnia 23.10.2009 r. do dnia zapłaty;
- 26300,50 euro od dnia 23.10.2009 r. do dnia zapłaty;
- 7280 euro od dnia 23.10.2009 r. do dnia zapłaty;
- 1431 euro od dnia 10.10.2009 r. do dnia zapłaty;
- 46322 euro od dnia 05.11.2009 r. do dnia zapłaty;
- 10088 euro od dnia 29.12.2009 r. do dnia zapłaty;
- 4958,50 euro od dnia 29.12.2009 r. do dnia zapłaty;
- 9101,20 euro od dnia 31.12.2009 r. do dnia zapłaty;
- 16479,50 euro od dnia 31.12.2009 r. do dnia zapłaty;
- 15137 euro od dnia 20.10.2009 r. do dnia zapłaty;
- 32954,40 euro od dnia 07.11.2009 r. do dnia zapłaty;
- 11280 euro od dnia 13.03.2010 r. do dnia zapłaty;
- 44511,50 euro od dnia 17.12.2009 r. do dnia zapłaty;
- 22162 euro od dnia 08.02.2010 r. do dnia zapłaty;

c) w pkt III oddalił dalej idące powództwo:

d) w pkt IV zasądził od pozwanej na rzecz powoda 21 164 zł kosztów postępowania;

e) w pkt V nieziszczono w sprawie koszty sądowe zaliczył na rachunek Skarbu Państwa.

Sąd I Instancji ustalił, iż strony rozpoczęły współpracę handlową w 2006 r.. Polegała ona na tym, że pozwana kupowała towar pochodzący z Czech od powoda i sprzedawała go na rynku polskim. Towar, który nie znalazł zbytu w Polsce podlegał zwrotowi. W latach 2009-2010 r. powód sprzedał pozwanej towar o łącznej wartości 389482,60 euro, według faktur: (...) na kwotę 22162 euro i terminem płatności 07.02.2010 r., (...) na kwotę 44511 euro i terminem płatności 16.12.2009 r.; (...) na kwotę 11280 euro i terminem płatności 12.03.2010r; (...) na kwotę 32954,40 euro i terminem płatności 06.11.2009r.; (...) na kwotę 15137 euro i terminem płatności 19.10.2009r.; (...) na kwotę 16479,50 euro i terminem płatności 30.12.2009 r.; (...) na kwotę 9101,20 euro i terminem płatności 30.12.2009r.; (...) na kwotę 4958,50 euro i terminem płatności 28.12.2009r.; (...) na kwotę 10088 euro i terminem płatności 28.12.2009r.; (...) na kwotę 46322 euro i terminem płatności 04.11.2009r.; (...) na kwotę 1431 euro i terminem płatności 20.05.2009r.; (...) na kwotę 7280 euro i terminem płatności 22.12.2009r.; (...) na kwotę 26300,50 euro i terminem płatności 22.10.2009 r. (...) na kwotę 28195 euro i terminem płatności 22.10.2009r.; (...) na kwotę 22540 euro i terminem płatności 08.10.2009r.; (...) na kwotę 1325 euro i terminem płatności 24.07.2009r.; (...) na kwotę 34569 euro i terminem płatności 08.10.2009r.; (...) na kwotę 33873 euro i terminem płatności 08.10.2009r.; (...) na kwotę 17523 euro i terminem płatności 11.06.2009r.; (...) na kwotę 18270 euro i terminem płatności 18.08.2009 r. Pozwana płaciła ceny ratałnie w różnych wartościach, w gotówce i przelewami, a od 2009 r. tylko przelewami, zarówno w euro jak i w złotychkach. W dniu 30.06.2009 r. pozwana uiściła 50 000 euro, a w dniu 21.12.2009 r. 25000 euro. Pozwana w dniu 30.06.2011r. potwierdziła saldo na kwotę 395682,60 euro. Nie stanowiło ono salda obrotów, lecz saldo zadłużenia. Saldo obrotów między stronami wynosiło bowiem ponad 4 mln euro. Saldo to było potrzebne powodowi celem złożenia w urzędzie skarbowym sprawozdania wraz z informacją o aktywach i pasywach. Zadłużenie pozwanej wobec powoda z tytułu współpracy wyniosło 300198,19 euro.

W oparciu o ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo jest zasadne w części co do kwoty 300198,19 euro. Sąd wskazał, iż strony łączyła umowa sprzedaży, zaś zasądzona kwota została ustalona w wyniku przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego, który rozliczył współpracę stron na podstawie zaoferowanych przez strony dowodów księgowych i potwierdzeń zapłaty. Sąd wskazał, iż współpraca stron opierała się na wzajemnym zaufaniu, strony nie podpisały żadnej umowy w formie pisemnej, zaś jedynymi dowodami dokumentującymi zawierane umowy były dokumenty księgowe. Kwota, której powód dochodził pozwem została pomniejszona o dwie wpłaty na kwotę łącznie 75 000 euro z 2009 r. i dalsze wpłaty z 2011 i 2012r. uwzględnione przez biegłą w opinii. Sąd nie uwzględnił zarzutu pozwanej dotyczącej zapłaty 450 338,83 zł z powodu braku dowodów na jej zapłatę. Jak wskazała w uzasadnieniu polecenie księgowania, które zaoferowała pozwana, nie stanowi dowodu księgowego, na podstawie którego można dokonywać księgowania w księgach rachunkowych. Brakuje jednocześnie jakiegokolwiek innego dowodu na potwierdzenie tej płatności. Sąd nie uwzględnił także dalszych zarzutów dotyczących zapłat ujawnionych tylko na koncie rozrachunki z dostawcami na podstawie opinii biegłego sądowego. Ponadto nie uwzględnił zapłaty kwoty 5250 euro, gdyż rozliczenia zysku nie były uwzględniane w zakresie zadłużenia powoda. Sąd I instancji uznał, iż dokument podpisany przez pozwaną 30.06.2011 r. częściowo spełnia wymogi potwierdzenia salda. powód przesłał pozwanej wykaz niezapłaconych faktur, a pozwana potwierdziła je podpisując jako zgodne. Sąd w zawiązku z tym nie uwzględnił podniesionego zarzutu przedawnienia, uznając iż dwuletni termin z art.554 kc został przerwany przez pozwaną w dniu 30.06.2011 r. wskutek uznania długu w kwocie 395682,60 euro. Sąd nie podzielił stanowiska pozwanej, iż potwierdziła ona saldo obrotów, już choćby z tego powodu, iż obie strony określiły obrót na kwotę przeszło 4 mln euro. Przeciwno zarzutowi pozwanej przemawiała także treść maila z dnia 06.06.2011 r. w którym pozwana deklarowała, iż do końca 2011 r. chce zejść do salda 300 000 euro, co sugeruje, iż chodzi o saldo zadłużenia, a nie obrotów.

Mając powyższe na uwadze Sąd I Instancji orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 535 kc.

Orzeczenie o kosztach oparto na treści art. 100 kpc, rozliczając poniesione przez strony koszty w stosunku 77% do 23 %. Sąd uznał przy tym, iż obu pełnomocnikom należą się koszty zastępstwa procesowego w podwójnej stawce minimalnej z uwagi na nakład ich pracy w wyjaśnienie sprawy i międzynarodowy charakter sprawy.

Od powyższego wyroku apelację wniosła pozwana zaskarżając go w części w pkt II tj. co do kwoty 133 526,09 euro wraz z odsetkami ustawowymi od kwot:

-4697,59 euro z faktury (...);

-28195 euro z faktury (...);

-26300,50 euro z faktury (...);

-7280 euro z faktury (...);

-1431 euro z faktury (...);

-46322 euro z faktury (...);

i domagając się zamiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania względnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za wszystkie instancje.

Pozwana zarzuciła:

1. sprzeczność ustaleń sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym polegającym na przyjęciu, iż dokument podpisany przez pozwaną dnia 30.06.2011 r. stanowił uznanie długu, a nie saldo obrotów, gdyż obroty wynosiły ponad 4 mln euro, przy jednoczesnym ustaleniu przez sąd, iż w latach 2009-2010 strony dokonały transakcji na kwotę 389482,60 euro oraz założeniu, iż pozwana uznała dług, mimo, iż już w 2009 r. pozwana zmniejszyła zadłużenie o kwotę 75 000 euro, a zatem uznanie dotyczyłoby kwoty rażąco za wysokiej;

2. naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na wynik sprawy:

- art. 233 kpc poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodnego w szczególności przez przyjęcie za biegłą sądową, iż skoro nie istnieje pojęcie salda z obrotem, to pozwana powinna mail powoda z dnia 30.06.2011 r. zinterpretować jako saldo, a nie obrót, przez przyjęcie, że pozwana uznała saldo w kwocie rażąco za wysokiej w zawiązku z zapłatą 75 000 euro oraz braku uwzględnienia twierdzeń pozwanej i zeznań R. F., iż dokument ten był przez pozwaną podpisany wyłącznie w celu złożenia go przez powoda w urzędzie skarbowym, który nie wymagał potwierdzenia salda, jedynie zestawienia pasywów i aktywów, czyli obrotu;

- art. 328 § 2 kpc polegające na braku rozstrzygnięcia co do złożonego przez pozwaną oświadczenia pod wpływem błędu oraz uzasadnienia tej decyzji przez Sąd, braku ustosunkowania się do zarzutów pozwanej, iż dokument złożony przez powoda nie spełnia przesłanek przewidzianych dla instytucji uznania długu.

3. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwa wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a mianowicie art. 123 § 1 pkt 2 i art. 554 kc, polegające na przyjęciu, iż nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia roszczenia wskutek uznania długu, w sytuacji gdy zamiarem pozwanej nie było uznanie zadłużenia, wyrażenie woli zapłaty czy też przyznanie kwoty zadłużenia.

W uzasadnieniu pozwana podniosła także, iż Sąd nie uwzględnił faktu, że adresatem dokument z dnia 30.06.2011 r. nie był powód, a urząd skarbowy.

Sąd Apelacyjny zważył:

Wyrok sądu I instancji podlegał uchyleniu w zaskarżonej części w całości z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy i związany był z powinnością merytorycznej kontroli orzeczenia przez Sąd II instancji, niezależnie od podniesienia w apelacji zarzutów materialnoprawnych. Wynikający z art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza zarówno bezwzględny zakaz wykroczenia przez sąd drugiej instancji poza te

granice, jak i nakaz wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. W konsekwencji, sąd drugiej instancji może – a jeżeli je dostrzeże powinien – naprawić wszystkie stwierdzone naruszenia prawa materialnego przez sąd pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia. Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji powinien, w ramach pełnej swobody jurysdykcyjnej, naprawić wszystkie dostrzeżone naruszenia prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte, pod warunkiem, że mieściły się one w granicach zaskarżenia (por. wyrok SN z dnia 24.05.2012 r., II UK 264/11, LEX 1227968).

Zarzuty formalne i merytoryczne podniesione w apelacji dotyczące ustaleń sądu, oceny dowodów, treści uzasadnienia, a wreszcie błędnego zastosowania prawa materialnego, w szczególności art. 123 § 1 pkt 2 kc związane były niemal w całości z podniesionym przez pozwaną w zarzutach zarzutem częściowego przedawnienia roszczenia, a co za tym idzie oceną oświadczenia pozwanej z dnia 30.06.2011 r. Jednak rozpoznanie tych zarzutów na obecnym etapie postępowania było bezprzedmiotowe z uwagi na całkowite zignorowanie przez Sąd I instancji międzynarodowego charakteru sprawy. W istocie dla Sądu I instancji miało to znaczenie wyłącznie dla oceny nakładu pracy pełnomocników. Tymczasem w sprawach transgranicznych pierwszymi czynnościami sądu jest zbadanie jurysdykcji krajowej, a następnie ustalenie właściwego prawa materialnego, które powinno znaleźć zastosowanie dla stosunków prawnych stron. Sąd I Instancji całkowicie pominął te ustalenia doprowadzając do nierozpoznania istoty sprawy przez zastosowanie niewłaściwego prawa materialnego.

Zgodnie z art. 2 sekcji 1, rozdziału II Rozporządzenia Rady (WE) NR 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.U.UE L z dnia 16 stycznia 2001 r.) z zastrzeżeniem przepisów niniejszego rozporządzenia osoby mające miejsce zamieszkania na terytorium Państwa Członkowskiego mogą być pozywane, niezależnie od ich obywatelstwa, przed sądy tego Państwa Członkowskiego. Wobec tego pozwana mająca miejsce zamieszkania w Polsce mogła być pozwana przed sąd polski.

W niniejszej sprawie, w związku z tym, że obie strony w dacie zawierania umów sprzedaży miały swoją siedzibę w dwóch różnych państwach, konieczne stało się określenie prawa właściwego dla oceny zasadności roszczeń wynikających z łączących ich umów. Rozstrzygnięcie w tym zakresie wymaga w pierwszej kolejności wykluczenie obowiązku umowy międzynarodowej (art. 1 ust. 2 Pr.PrywM) i sięgnięcia do norm kolizyjnych zawartych w prawie wspólnotowym, a w jego braku prawie prywatnym międzynarodowym.

Przechodząc do określenia prawa właściwego dla zawartych przez strony umów sprzedaży wskazać należy, że prawo prywatne międzynarodowe określa prawo właściwe jedynie wówczas, gdy umowa międzynarodowa, której Rzeczpospolita Polska jest stroną, nie stanowi inaczej. Zgodnie z art. 1 § 2 PrPrywM, przepisów ustawy nie stosuje się, jeżeli umowa międzynarodowa, której Rzeczpospolita Polska jest stroną, postanawia inaczej. Przepis ten formuje zasadę pierwszeństwa umowy międzynarodowej przed przepisami ustawy.

Ponieważ umowy sprzedaży, będące przedmiotem zaskarżenia apelacją, zostały zawarte w okresie od 10.07.2009 r. do 06.08.2009 r. do określania prawa właściwego znajdzie zastosowanie konwencja o prawie właściwym dla zobowiązań umownych, otwarta do podpisu w Rzymie dnia 19 czerwca 1980 r. (Dz. Urz. UE. C. 2005 Nr 169, s. 10), która weszła w życie w dniu 22 stycznia 2008 r., tj. dniu, w którym ukazał się Dziennik Ustaw zawierający tekst konwencji w języku polskim (Dz. U. z 2008 Nr 10 poz. 57).

Z dniem 17 grudnia 2009 r. konwencja o prawie właściwym dla zobowiązań umownych została zastąpiona przez rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I) (Dz. U. UE. L. z 2008 Nr 177, s. 6) w państwach członkowskich Unii Europejskiej z wyjątkiem tych terytoriów państw członkowskich, które są objęte terytorialnym zakresem zastosowania nin. konwencji, a do których nie stosuje się przywołanego rozporządzenia zgodnie z art. 299 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską (zob. art. 24 ust. 1 rozporządzenia). Zgodnie z art. 28 wskazanego wyżej rozporządzenia znajduje ono zastosowanie do umów zawartych od dnia 17 grudnia 2009 r. Ponieważ umowy wskazane w apelacji zawarto przed 17.12.2009 r. Rozporządzenie to nie ma w niniejszej sprawie zastosowania.

Zgodnie z 3 ust. 1 Konwencji rzymskiej umowa podlega prawu wybranemu przez strony. Wybór prawa powinien być wyraźny lub w sposób dostatecznie pewny wynikać z postanowień umowy lub okoliczności sprawy. Strony mogą dokonać wyboru prawa dla całej umowy lub tylko dla jej części. Mając na uwadze ustalony w sprawie stan faktyczny w przedmiocie okoliczności współpracy stron i jej warunków brak jest podstaw do przyjęcia, że strony dokonały wyboru prawa właściwego. Jeżeli wybór prawa właściwego dla umowy zgodnie z artykułem 3 nie został dokonany, umowa podlega prawu państwa, z którym wykazuje ona najściślejszy związek (art. 4). Domniemywa się, że umowa wykazuje najściślejszy związek z tym państwem, w którym strona, na której spoczywa obowiązek spełnienia świadczenia charakterystycznego, w chwili zawarcia umowy ma miejsce zwykłego pobytu lub w przypadku spółki, stowarzyszenia lub osoby prawnej, siedzibę zarządu. Jeżeli jednak umowa została zawarta w ramach działalności zawodowej lub gospodarczej tej strony, domniemywa się, że umowa wykazuje najściślejszy związek z państwem, w którym znajduje się jej główne przedsiębiorstwo, lub – jeżeli zgodnie z umową świadczenie ma być spełnione przez inne przedsiębiorstwo niż główne – z państwem, w którym znajduje się to inne przedsiębiorstwo. Świadczeniem charakterystycznym umowy sprzedaży jest świadczenie sprzedawcy, czyli powoda, którego przedsiębiorstwo znajduje się w Republice Czeskiej. Zgodnie z art. 10 Konwencji rzymskiej prawo właściwe dla umowy ma zastosowanie w szczególności do różnych sposobów wygaśnięcia zobowiązań oraz przedawnienia i utraty praw wynikającej z upływu terminów, jak również w myśl art. 14 stosuje się go w takim zakresie, w jakim ustanawia ono w odniesieniu do zobowiązań umownych domniemanie prawne lub określa rozkład ciężaru dowodu.

Z powyższego wynika, iż dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy Sąd zastosował niewłaściwe prawo materialne.

Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji: 1) rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy; 2) zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania; 3) pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę; 4) rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej i prawnej niż zgłoszona w pozwie; 5) nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych, czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda (post. SN z dnia 26.11.2012 r., III SZ 3/12). Niewątpliwie niezastosowanie właściwych norm prawa materialnego dla rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu, a nadto o zarzucie przedawnienia powoduje, iż Sąd I instancji zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu i zgłoszonego przez pozwaną zarzutu.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy rzeczą sądu będzie ustalenie treści prawa właściwego, ewentualnie jego interpretacji i dokonanie właściwej oceny ustalonych faktów w odniesieniu do tych norm.

W tym kontekście zarzuty pozwanej dotyczące naruszenia przepisów postępowania polegające na dowolnej ocenie, iż złożone przez pozwaną oświadczenie stanowi uznanie długu i zarzuty dotyczące sprzeczności ustaleń faktycznych w tym zakresie, jak również w tym samym znaczeniu naruszenie prawa materialnego, tj. art. 123 § 1 pkt 2 kc i art. 554 kpc nie poddają się ocenie, skoro kwestia musi podlegać ocenie z punktu widzenia właściwych przepisów prawa materialnego, podobnie jak. np. stopa odsetek.

Wobec powyższego na podstawie art. 386 § 4 kpc i art. 108 § 2 kpc orzeczono jak w wyroku.

bp